

ANDRZEJ MIGDAL 10.04.1921 – 04.05.1944

Andrzej Migdal urodził się 10 kwietnia 1921 r. w Klementowicach. Był najmłodszy z 10-ciorga dzieci Bronisławy i Andrzeja Migdałów.

W 11-stym dniu życia zmarła mu matka. Wychowywała go siostra Mela. W domu mówili mu Witold. W wieku 12 lat osierocił go ojciec. Był oczkiem w głowie starszych sióstr; Władysławy, Meli (Amelii), Janiny i Józefy.

Najstarsza siostra Władysława wyszła za mąż za Jana Chlipalskiego i zamieszkała w Markuszowie. Dlatego też, jej najmłodszy brat uczył się ślusarstwa u pana Mazurkiewicza w jego Zakładzie Ślusarskim w Markuszowie. Po ukończeniu nauki wyjechał do pracy w Poniatowej, gdzie w połowie 1939 r. uruchomiono montaż sprzętu radiowego. Niestety rozpoczęcie produkcji w fabryce (późniejsza EDA), zbiegło się z początkiem II wojny światowej. W pierwszym okresie okupacji były tam warsztaty naprawcze maszyn – tam też pracował Andrzej.

W miarę możliwości odwiedzał rodzinę w Klementowicach. W 1943r. podarował siostrze Helenie wykonaną przez siebie popielnicę w kształcie liścia klonowego, która jest po nim pamiątką do dzisiaj. Zachowała się również jego metryka urodzenia – którą dał bratu Celestynowi na przechowanie.

Z czasem przyjeżdżał coraz rzadziej. Mówiono, że został zdekonspirowany i Niemcy go poszukiwali, dlatego postanowił wstąpić do partyzantki.

Niestety nie znamy wielu faktów z jego życia, jednakże chcemy pamiętać o tym tragicznym wydarzeniu, które miało miejsce 4 maja 1944r. w Owczarni.

Ze znanych nam relacji świadków, wynika, że Andrzej został ciężko ranny. Tego samego dnia wieczorem powiadomiono ówczesnego proboszcza parafii Boby - księdza Marcina Ślósarza, o dwóch ciężko rannych żołnierzach. Wziął więc on ze sobą dwie Konsekrowane Hostie i udał się do nich. Po drodze został zatrzymany, aby podać Hostię innemu rannemu. Gdy dotarł do Owczarni została mu więc tylko jedna Hostia, którą podzielił między dwóch ciężko rannych. Jeden z nich niedługo po tym zmarł, prawdopodobnie był to właśnie Andrzej Migdal ps. „Siapek” .

Na drugi dzień wraz z innymi zamordowanymi, został przewieziony do Opola Lubelskiego. Jego starszy o 4 lata brat Celestyn – został powiadomiony przez partyzantów o tym co wydarzyło się w Owczarni, oraz że jego brat zmarł w nocy z odniesionych ran.

Ponieważ wiadomo było że ciała zamordowanych przejęli Niemcy, rodzina w obawie o własne życie od razu nie zgłosiła się po ciało. Został więc pochowany wraz kilkunastoma poległymi w Owczarni partyzantami Armii Krajowej w mogile zbiorowej na Cmentarzu Parafialnym w Opolu Lubelskim, gdzie spoczywa do dzisiaj.

Brat Celestyn obiecał sobie, że jak tylko sytuacja z Niemcami się uspokoi, sprowadzi jego ciało, aby móc go pochować na cmentarzu w rodzinnych Klementowicach. Niestety los nie był łaskawy i w 1947r. Celestyn zginął tragicznie, osierocił 9-miesięcznego syna Lucjana. Wdowa po Celestynie – Bogusława, oraz jej rodzice wychowując Lucjana, przekazali mu wiedzę o wydarzeniach z Owczarni.

8 maja 1988r. z inicjatywy Władysława Kozieja ps. „Dobry” z Kurowa, został zorganizowany pierwszy wyjazd rodziny Migdałów do parafii Boby – do której przynależy wieś Owczarnia. W Kościele w Bobach została odprawiona Msza Św. w intencji zamordowanych, oraz odsłonięto tablicę pamiątkową, ufundowaną przez żołnierzy AK i rodziny poległych.

Na tablicy widnieje napis:

**BOGU ODDALI DUSZE
OJCZYŹNIE KREW
POTOMNYM PAMIĘĆ**

Rok później, 7 maja 1989r. po raz pierwszy została odprawiona Msza Św. na miejscu zbrodni w Owczarni. Odprawił ją ówczesny proboszcz parafii Klementowice – ks. kanonik Stanisław Rzepecki. W trakcie Mszy został poświęcony krzyż oraz kamień pamięci. W uroczystości tej uczestniczyła rodzina, a wnuk Celestyna – Dominik, służył do Mszy Św.

Lucjan Migdal chcąc po części wypełnić wolę ojca, dążył do upamiętnienia swojego stryja. W Owczarni – w miejscu zbrodni – jak i w Opolu Lubelskim – w miejscu pochowania zamordowanych, znajdują się pomniki poświęcone tym wydarzeniom.

Dzisiaj w 95 rocznicę urodzin Andrzeja, odsłonimy pamiątkową tablicę przy grobie jego rodziców. Niech w ten symboliczny sposób podtrzyma pamięć o nim w naszej Małej Ojczyźnie. Będzie ona równocześnie wyrazem wdzięczności dla rodziców Bohatera.

Cześć Jego Pamięci!